



Przyoblekł mnie Pan – obłóczyny w Karmelu
U Niepokalanej Królowej Rodzin – sanktuarium
Matki Bożej Podgórskiej
Śladami toruńskich piernikarzy

W Kaplicy
Cudownego
Obrazu



Bożena Szrajner/Niedziela

DROGA WIARY I ZAUFANIA

BEATA PIECZYKURA

Radosne, kolorowe i rozspiewane grupy 37. Pieszej Pielgrzymki Diecezji Toruńskiej 12 sierpnia dotarły na Jasną Górę. Przed Szczytem utrudzonych i szczęśliwych pątników witał bp Józef Szamocki, który dzielił z nimi trud drogi przez cały czas. Ks. Łukasz Skarżyński – kierownik Pieszej Pielgrzymki Diecezji Toruńskiej prezentował poszczególne grupy. W dziesięciu grupach wędrowało 1026 pielgrzymów (635 sióstr i 391 braci), 40 kapłanów, 11 sióstr zakonnych, 3 diakonów, 15 kleryków, 11 obcokrajowców.

38-osobową grupą niepełnosprawnych, w większości na wózkach inwalidzkich, opiekowało się ok. 80 wolontariuszy. 2 pary małżeńskie z grupy zielonej, które poznały się na pielgrzymce, wędrując do Matki, dziękowały Bogu za zawarty wcześniej sakrament małżeństwa. W służbę porządkową było zaangażowanych 66 osób, sanitarną – 43, muzyczną – 80. Najstarszy brat Antoni ma 84 lata, najmłodsza siostra Ania – 1 rok.

– W szeregach pielgrzymów panuje ogromna radość – mówi ks. Łukasz Skarżyński. – W tym roku

wędrówka była naznaczona upałami. Chwała Panu za to, że wszyscy dotarli na Jasną Górę. Niech Pan będzie uwielbiony w naszym trudzie – podkreśla ksiądz kierownik. – Radość jest ogromna, dlatego że dało się przewyciężyć słabości fizyczne i skorzystać duchowo. Te duchowe korzyści to przygotowanie do 31. Światowych Dni Młodzieży Kraków 2016. Stąd we wszystkich grupach Biskup Józef głosił katechezy na temat: „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią”, a ks. Łukasz przybliżył ideę ŚDM i już

MYŚL
NA TYDZIEŃ



Pielgrzymka to rekolekcje w drodze, a rekolekcje to nade wszystko sprawa sumienia. Nie ma dobrej pielgrzymki bez wewnętrznego nawrócenia, uporządkowania siebie. Tylko wtedy pielgrzymka osiąga swój cel, bowiem idziemy do Matki, by się przemienić.

Bp Andrzej Suski

teraz potwierdza, że w 2016 r. pielgrzymka odbędzie się. Droga to spotkanie z Jezusem, który

dokończenie na str. II-III



Chwała Panu za to, że wszyscy dotarli na Jasną Górę



Mszy św. przewodniczy bp Józef Szamocki



Powitanie w domu Matki przez pokropienie wodą święconą



Za chwilę pielgrzymi spojrzą w oczy Matki Bożej w Kaplicy Cudownego Obrazu

DROGA WIARY I ZAUFANIA

dokończenie ze str. I

umacnia sakramentami – Eucharystii oraz pojednania i pokuty. Na trasie owocem przemyślenia własnego życia były spowiedzi, czasem po wielu miesiącach czy nawet latach. Grupa franciszkańska z Brodnicy dwukrotnie adorowała Najświętszy Sakrament w drodze. W grupie zielonej pątnicy odnowili sakrament bierzmowania, małżonkowie – małżeństwa, kapłani wraz z bp. Szamockim – kapłaństwa. Pielgrzymi grupy niebieskiej losowali Słowo Życia – fragment z Pisma Świętego towarzyszący im przez cały dzień. Grupa biała wędrowała w koszulkach z logo ŚDM (dar ks. prał. Daniela Adamowicza – dyrektora Caritas Diecezji Toruńskiej) oraz rozdała mieszkańcom mijanych miejscowości tysiąc lizaków z logo ŚDM. Grupy nowomiejska i lubawska połączyły się z powodu małej liczby pielgrzymów. W tym roku grupa nowomiejsko-lubawska była największa i liczyła ponad 180 osób. To znaczy, że praca duszpasterska w ciągu roku wydała dobre owoce. W tegorocznej piel-

grzymce można było zauważyć więcej elementów ewangelizacyjnych, np. na postojach młodzież prezentowała krótkie pantomimy, było wiele radosnego śpiewu.

W drodze pątnicy poznali siebie, własne sumienie, własne serce. Trud drogi oddali Bogu i drugiemu człowiekowi jako dar z siebie. Aby u celu wszystko, całe życie wraz z intencjami prywatnymi i wspólnotowymi, złożyć w dłonie Czarnej Madonny z wiarą, że Ona te wszystkie sprawy ofiaruje swojemu Synowi. W tym roku wędrowali w ekstremalnych warunkach. Z powodu upałów grupy wychodziły na szlak wcześniej niż planowano, aby jak najwcześniej przejsz rano.

Ukoronowaniem rekolekcji w drodze była koncelebrowana Msza św. na Szczycie, której przewodniczył i homilię wygłosił bp Józef Szamocki. Ksiądz Biskup mówił do swoich braci i siostr pielgrzymów o tym, że warto zaufać jak Mojżesz, zaufać jak Apostołowie i pójść za głosem Pana. Na tej górze jasnej, na górze przemienienia, gdzie dokonuje się cud Kany Galilejskiej, gdzie złożone są wszystkie ludzkie



Grupa franciszkańska z Brodnicy – adoracja Najświętszego Sakramentu w drodze



Wszystkie swoje sprawy
pątnicy złożyli w dłonie
Czarnej Madonny

nadzieje, gdzie wiara jest umacniana, kaznodzieja powiedział: – Oby Jasna Góra sprawiła jasność naszych serc, byśmy lepiej, z czystym sercem, o co się modliliśmy podczas tej pielgrzymki, umieli dostrzec to, co przed nami, (nie odwracajmy się od tego, co już było), to, co Bóg przygotował dla każdego, dla nas i dla tych, których nieśliśmy w swoich modlitwach i w swoim trudzie. Zachęcił pątników, żeby byli silni wiarą wyniesioną z pielgrzymowania, a także nadzieją i miłością, którymi to miejsce ich nieustannie karmi.

Na zakończenie Biskup Józef posłał młodych do tronu Maryi Jasnogórskiej do Jezusa Miłosierdnego. Zaprosił ich do intensywnego duchowego przygotowania i udziału w 31. Światowych Dniach Młodzieży. Ponadto ks. Łukasz Skarżyński zaprosił wszystkich na spotkanie popielgrzymkowe, które odbędzie się 16 września. Tego dnia w ramach spotkania dyrektorów, kierowników pieszych pielgrzymek z całej Polski o godz. 18 Eucharystii będzie przewodniczył bp Andrzej Suski.

Beata Pieczykura



Po wędrówce w upale pielgrzymi
szukają ochłody w kościele

ŁASIN

Przyoblekł mnie Pan

Rodzina łasińskiego Karmelu 1 sierpnia przeżywała obłóczyny s. Marii Marty. W uroczystości, której przewodniczył o. Piotr Neumann OCD, brała udział najbliższa rodzina, przedstawiciele rodzinnej parafii pw. św. Małgorzaty w Luboniu wraz z proboszczem ks. kan. Bernardem Cegłą oraz miejscowy proboszcz ks. kan. Grzegorz Grabowski. W obrzędzie obłóczyn postulantka wyraziła prośbę przyjęcia do rodziny karmelitanek bosych Matki Bożej Nieustającej Pomocy i św. Józefa w Łasinie, wsparcia współsióstr w naśladowaniu Chrystusa i Maryi oraz w życiu w ubóstwie, czystości i posłuszeństwie. Następnie przyjęła habit, przepasano ją pasem, nałożono szkaplerz, krzyż, różaniec oraz zakonny płaszcz, czemu towarzyszyły przeorysza m. Joanna oraz s. Angelika z klasztoru w Usolu na Syberii. Po okresie aspiratu i rocznym postulatcie nowa karmelitanka otrzymała imię zakonne Maria Marta od Krwi Chrystusa. M. Joanna założyła nowicjusze wianek. Obrzęd zakończył się wymianieniem siostrzanego uścisku z nowicjuską.

Podczas Mszy św. modlono się za nowicjuskę. W homilii o. Piotr Neumann OCD mówił o istocie służby i zawierzenia w kontekście mądrości Bożej i służby Maryi. – Maryja prowadzi do Jezusa, celu naszego życia i zbawienia. Idąc z Maryją, możemy być pewni, że nie zbłądzimy w drodze do nieba – podkreślił kaznodzieja. Zwracając się do nowicjuszki, powiedział: – Życzymy ci, bądź szczęśliwa w powołaniu, miej świadomość, że podążasz drogą za świętymi braćmi i siostrami, którzy żyli w Karmelu. Otaczamy cię naszą życzliwością i modlitwą. Niech Pan będzie twoim najlepszym



S. Maria Marta od Krwi Chrystusa (z lewej)
z przeoryszą łasińskiego Karmelu m. Joanną

Przyjacielem i Oblubieńcem, a Maryja najlepszą Matką, bo kto idzie z Maryją – nie zbłądzi. Proboszcz rodzinnej parafii s. Marii Marty zapewnił o nieustannej modlitwie, kapłani udzielili specjalnego błogosławieństwa nowicjusze, a rodzina i przyjaciele złożyli życzenia.

Rozpoczął się okres nowicjatu oraz dalszej formacji duchowej i zakonnej s. Marii Marty. Polecamy siostrę w modlitwach, aby trwała w powołaniu karmelitańskim, służbie Bogu, Kościołowi i bliźniemu. Wypraszamy błogosławieństwo dla wszystkich sióstr w łasińskim Karmelu oraz prosimy o nowe powołania do życia zakonnego.

Aleksandra Wojdyło

ZAPRASZAMY

Pielgrzymuj z „Niedzielą”

Pielgrzymka czytelników „Niedzieli”

W dniach 18-20 września zapraszamy czytelników „Niedzieli” do udziału w pielgrzymce na Jasną Górę, do Tyńca i Krakowa-Łagiewnik. W ramach pielgrzymki uczestniczyć będziemy w ogólnopolskim spotkaniu pracowników, współpracowników i czytelników naszego pisma na Jasnej Górze. Udamy się także do opactwa Ojców Benedyktynów w Tyńcu oraz sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach.

Szczegółowe informacje i zapisy:

tel. (56) 622-35-30, e-mail: torun@niedziela.pl.

Pielgrzymka na kanonizację bł. Zeli

i bł. Ludwika Martinów

18 października papież Franciszek włączy do grona świętych rodziców św. Teresy z Lisieux – bł. Zeli i bł. Ludwika Martinów. Będzie to pierwsza w historii wspólna kanonizacja małżonków. Zapraszamy do udziału w pielgrzymce, która odbędzie się w dniach 15-22 października. Oprócz

3-dniowego pobytu w Rzymie i udziału w kanonizacji pielgrzymi nawiedzą także Padwę, Asyż, Monte Cassino i Wenecję. Zgłoszenia do końca sierpnia.

Szczegółowe informacje i zapisy: tel. 881-327-226, e-mail: kanonizacjamartin@gmail.com.

Akcja „Tornister”

Centra Caritas Diecezji Toruńskiej w Toruniu, Grudziądzu i Działdowie co roku organizują akcję „Tornister”. Celem akcji jest wyposażenie w przybory szkolne najbardziej potrzebujących dzieci i młodzieży z terenu diecezji toruńskiej. Najważniejsze są plecaki i tornistry, ale również przybory szkolne, takie jak: piórniki, zeszyty, farby itd. Celem tegorocznej akcji jest pomoc ok. 250-300 uczniom.

Jeśli chcesz przylączyć się do tego dzieła, możesz dokonać wpłaty na konto: Toruńskie Centrum Caritas im. bł. Marii Karłowskiej, ul. Szosa Bydgoska 1 a, 87-100 Toruń, PKO BP SA Oddział w Toruniu 94 1020 5011 0000 9702 0012 9601 (w tytule koniecznie wpisz: Akcja „Tornister”) albo zakupić produkty i przynieść lub przesłać do siedziby Caritas: ul. Szosa Bydgoska 1 a, 87-100 Toruń.

W liczącym 350 lat barokowym kościele w toruńskiej dzielnicy Podgórz od dwóch wieków znajduje się otoczony czcią wizerunek Niepokalanej Królowej Rodzin. Do Maryi wyobrażonej przez XVIII-wiecznego malarza uciekają się Jej czciciele, szczególnie rodziny ufające Jej wstawiennictwu



Kościół pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Toruniu, sanktuarium Matki Bożej Podgórskiej Niepokalanej Królowej Rodzin



O. Robert Nickel OFM, kustosz

SANKTUARIA DIECEZJI TORUŃSKIEJ (XIX)

U NIEPOKALANEJ KRÓLOWEJ RODZIN

WOJCIECH WIELGOSZEWSKI

W zachodniej części lewo-brzeżnego Torunia, na wyżynie górującej nad kujawskim brzegiem Wisły leży Podgórz, najznacniejsza dzielnica tej części grodu Kopernika. Do 1938 r. było to samodzielne miasto, które wyrosło z osady założonej w 1. poł. XVI wieku (opodal zbudowanego przez Władysława Jagiełłę zamku dybowskiego), z prawami miejskimi przyznanymi w 1611 r. przez Zygmunta III Wazę. W okolicach Podgórza biskup chełmiński Piotr

Kostka w 1576 r. witał króla Stefana Batorego. W 1658 r. podczas oblężenia Torunia zajętego przez Szwedów mieszkała tutaj królowa Ludwika Maria, żona Jana Kazimierza. Dwór królewskiej małżonki znalazł schronienie w murach klasztoru, który we wsi Piaski k. Podgórza Stanisław Sokołowski, starosta dybowski, ufundował dla franciszkanów reformatów, gdy nie stało dla nich miejsca w niegościnnym, protestanckim Toruniu. Synowie św. Franciszka zamieszkali tutaj w 1644 r. Ich

kościół konsekrowany w 1659 r. został świątynią parafialną dopiero w 1813 r., gdy pełniący tę funkcję kościół pw. św. Anny spłonął podczas pożaru wznieconego przez żołnierzy napoleońskich w przededniu oblężenia toruńskiej twierdzy przez Rosjan. W 1832 r. ojcowie reformaci musieli opuścić parafię po dokonanej przez Prusaków kasacie zakonów. Ich obowiązki przejęli księża diecezjalni, wśród nich zasłużeni i ukochani przez parafian wieloletni proboszczowie – ks. Józef Domachowski

(1876 – 1940), męczennik Stutthofu i ks. prał. Józef Batkowski (1912 – 2007). W 1987 r. prymas Polski kard. Józef Glemp ponownie powierzył parafię franciszkanom. Miała ona zawsze odpowiadający ich duchowości szczególny charakter maryjny, o czym świadczy m.in. wyposażenie kościoła. Tutaj od schyłku pierwszego pobytu reformatów działało Bractwo Niepokalanie Poczętej Najświętszej Maryi Panny. Jego tradycje przejęło w okresie międzywojennym Bractwo Mariackie opiekujące się bocznym ołtarzem, w którym od przeszło 200 lat znajduje się słynący łaskami obraz Niepokalanej.

Z dziejów sanktuarium

Wizerunek Najświętszej Maryi Panny z Dzieciątkiem jest autorstwa pierwszego w XVIII-wiecznym Toruniu malarza o polskim nazwisku, Kazimierza Łukaszevicza, nazywanego przez prof. Jacka Tylickiego „malarzem podgórskim”. Większość jego znanych prac (wśród nich stacje drogi krzyżowej) wiąże się z tutejszym kościołem. Obraz namalowany prawdopodobnie pod koniec lat 80. XVIII wieku



Kustosz sanktuarium (drugi z lewej) z uczestnikami 1. Pieszej Pielgrzymki Rodzin, 30 maja 2015 r.

cieszył się nabożeństwem wier-
nych, o czym świadczą zachowa-
ne przez ks. prał. Batkowskiego
księgi z zapisanymi intencjami
ku Maryi Niepokalanej.

Szczególną cześć i kult dla
tutejszego wyobrażenia potwier-
dzają osoby opiekujące się ołtar-
zem z wizerunkiem Najświętszej
Panny zwanej Madonną Podgór-
ską. Istotny kontekst tematycz-
ny, o silnej wymowie rodzinnej,
stanowią malowidła znajdujące
się w sąsiedztwie obrazu:
umieszczone wyżej „Narodzi-
ny Najświętszej Maryi Panny”
oraz przedstawienie Jej zaślubin
z prawej strony kaplicy. „Dzisiaj
zauważamy, że szczególne łaski
otrzymują tutaj rodziny modlące
się o wiarę, miłość i zgodę, jak
również małżonkowie modlący
się o dar potomstwa” – twierdzi
o. Robert Nikel OFM, kustosz
sanktuarium („Nowe sanktu-
arium diecezjalne”, „Głos z Toru-
nia” nr 7/2015).

2 lutego 2015 r., w święto
Ofiarowania Pańskiego, biskup
toruński Andrzej Suski napisał
w specjalnym dekrete: „Speł-
niając prośby Wspólnoty Zakonu
Braci Mniejszych Prowincji św.
Franciszka z Asyżu, osób conse-
krowanych i katolików świeckich,
ustanawiam kościół pw. Świętych
Apostołów Piotra i Pawła w Toru-
niu, gdzie znajduje się powszechnie
czczony wizerunek Matki
Bożej Podgórskiej Niepokalanej
Królowej Rodzin, sanktuarium
diecezjalnym”. Nowo utworzone
sanktuarium (dwudzieste w die-
cezji toruńskiej) zaczęli nawie-
dzać pątnicy. 30 maja pierwszą
pieszą pielgrzymkę rodzin przy-
prowadził z sąsiedniej parafii pw.
bł. Stefana W. Frelichowskiego
jej proboszcz ks. kan. Ryszard
Domin, który przed obrazem Pod-
górskiej Pani odprawił Mszę św.

29 kwietnia w czasie audien-
cji generalnej na Placu św. Pio-
tra w Rzymie papież Franciszek
pobłogosławił korony dla pod-
górskiego obrazu, które zapre-
zentowali: bp Andrzej Suski,
minister prowincjalny o. Filemon
Janka OFM i o. Robert Nikel OFM,
kustosz sanktuarium (por. „Koro-
ny dla Królowej Rodzin”, „Głos
z Torunia” nr 21/2015).

Kustosz zaprasza

Matka Boża Podgóraska Niepoka-
lana Królowa Rodzin zaprasza
was do Torunia na Podgórz na
szczególną modlitwę o umocnie-
nie wiary i miłości w rodzinach.
Przybywajcie więc do naszego
franciszkańskiego sanktuarium:
narzeczeni i małżonkowie, dziad-
kowie i jubilaci, rodzice wraz
z dziećmi, szczęśliwi i przeży-
wający kryzysy lub rozpad swo-
jego małżeństwa. Maryja pra-
gnie modlić się z wami i za was.
Przybywajcie, bo to sanktuarium
macie na wyciągnięcie ręki...

Wizerunek

Na obrazie łagodnie uśmiechnięta
Maryja trzyma Dzieciątko Jezus,
pokazując Je światu. Jej głowę ota-
cza jasność i wieniec z 12 gwiazd,
a u dołu widać księżyc (por. Ap
12, 1) ukazany odwrotnie niż
w podobnych przedstawieniach.
Pod stopami widać węży symboli-
zującego szatana (por. Rdz 3, 15).
Leżące jabłko przypomina o grze-
chu pierworodnym. Dzieciątko,
spoglądające poważnie, godzi
węży długim drzewcem krzyża
trzymałego w lewej ręczce. Obraz
ukazuje ważną rolę Matki Bożej
w Kościele i Jej współdziałanie
z Jezusem Chrystusem w walce
z grzechem i jego sprawcą, sza-
tanem.

Warto przeczytać: Jerzy Doma-
śłowski, „Kościół Świętych Piotra
i Pawła i klasztor Franciszkanów
(dawniej reformatów) na Podgórzu
w Toruniu”, Toruń 2007; „Dzieje
i skarby kościołów Torunia-Pod-
górza”, red. Katarzyny Kluczwajd,
Toruń 2007.

Cenną pomocą podczas pisania
artykułu służył kustosz o. Robert
Nikel OFM, któremu składam
serdeczne podziękowanie

**22 sierpnia (liturgiczne wspom-
nienie Najświętszej Maryi Panny
Królowej) to dzień uroczystej
koronacji wizerunku Matki
Bożej Podgórskiej. Relację
z tego wydarzenia zamieścimy
w następnym numerze**



Archiwum parafii pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Toruniu

KULT MADONNY PODGÓRSKIEJ

Msze św. w intencjach zbiorowych ku czci Matki Bożej Pod-
górskiej oraz w intencji małżeństw i rodzin, środa o godz. 18.30
(intencje można składać do skarbonki przy kaplicy maryjnej, elek-
tronicznie: www.franciszkaniewtoruniu.net lub na adres: Klasztor
Franciszkanów, ul. Poznańska 49, 87-100 Toruń)

Msza św. za żyjących i zmarłych czcicieli Niepokalanej Królo-
wej Rodzin, pierwsze soboty miesiąca o 18.30 (w kaplicy maryjnej).
Po Mszy św. nabożeństwo wynagradzające Niepokalanemu Sercu
Maryi i Apel Jasnogórski o godz. 21

Nabożeństwo ku czci Matki Bożej Nieustającej Pomocy, środa
po Mszy św. o godz. 8

Nowenna ku czci Matki Bożej Podgórskiej, środa o godz. 18

Godzinki ku czci Matki Bożej Niepokalanej, niedziela o godz. 7.40

Nabożeństwo fatimskie z procesją różańcową ze świecami na
pl. św. Franciszka, 13. dnia miesiąca od maja do października po
Mszy św. o 18.30

Pielgrzymki parafialne i środowiskowe, wota, koronacja

ODPUSTY

Matki Bożej Anielskiej z Porcjunkuli, 2 sierpnia
Matki Bożej Podgórskiej (w rocznicę koronacji obrazu Matki Bożej
Podgórskiej), 22 sierpnia
Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, 8 grudnia
Świętych Apostołów Piotra i Pawła (odpuść parafialny), 29 czerwca
Św. Franciszka z Asyżu, 4 października



Kościół pw. św. Małgorzaty w Ciechocinie



Rynek Nowomiejski w Toruniu. W oddali kościół pw. św. Jakuba



SZLAKIEM ŚW. JAKUBA (VIII)

INNY ŚWIAT

Etap: Ciechocin – Toruń

Ciechocin – Jesionki – Mierzynek – Brzozówka – Złotoria – Kaszczorek – Toruń
(30 km)

W niektóre niedziele nasze spacerki nie prowadzą ścieżkami pobliskiego lasu. Ścieżki te są znane i wydeptane, chodzimy nimi kilka razy w tygodniu. Czasem więc mamy potrzebę wyjść poza nie, wyjechać gdzieś dalej, poszukać nowych dróg – takich, którymi drugi raz już pewnie nie będziemy szli.

Kontynuuję więc wędrowanie szlakiem św. Jakuba. Tym razem wyruszyłem wraz z mamą. Zaczynamy w Ciechocinie, poranny deszcz powoli ustaje, ponure chmury ustępują z nieba. Mamy przed sobą cały dzień drogi, która prowadzi głównie przez lasy.

Nie ma tu oszałamiających widoków ani zabytków do zwiedzania, ale też nie potrzebuję żadnej z tych rzeczy. Czuję prostą i niezmienną obecność otaczającej mnie natury. Zagłębiając się w las, gdzie nie dochodzą do nas odgłosy cywilizacji. Podczas tej wędrowki oddalaliśmy się od szumu ulic, codziennego chaosu

i zawsze potrzebnych telefonów. Oddalaliśmy się od stresu i pośpiechu, który wiecznie próbuje odebrać życie z naszych rąk. Nie liczymy czasu, a więc mamy go mnóstwo: powoli doświadczamy drogi, którą idziemy. Zagłębiając się w inny świat.

Obchodzimy dokoła jezioro Józefowo, gdzie jeździliśmy w weekendy, kiedy jeszcze byłam mały. Pamiętam to doskonale. – Czy sztuka jest potrzebna? – zaczynamy rozmowę o filmie, który ostatnio widzieliśmy. – Jest niewdzięczna i niewierna. Ludzie poświęcają jej swoje życie, a kończą jako zamiatacze ulic ze starymi koszulami i butami o odpadających podeszwach albo jako niespełnieni filozofowie ze stacji benzynowych. Nie ma w tym nic chwalebne. – Niektórym się udaje, inni nie potrafią się wydestakować z pewnego etapu. Bo trzeba wyruszyć w drogę. The Lumineers musieli wyjechać, Bob Dylan musiał wyjechać. – To wszystko



Tak, tak, hurra, doszliśmy!

słowa, tylko słowa. Rozmawiamy, wracamy do domu, zapominamy. – Czasem pamiętamy. – Czasem tak – przypominam sobie słowa

św. Jana Pawła II w „Liście do artystów”. Papież pisał tam, że świat potrzebuje sztuki, m.in. po to, aby człowiek mógł odkryć siebie – bo w pewnym sensie jest nieznany samemu sobie. Podczas odtwarzania w pamięci tego listu od razu czuję nowy przypływ energii.

Docieramy do lasu za Brzozówką, gdzie czeka nas bardzo długi odcinek prostej drogi. Po jakimś czasie marszu pytam przejeżdżających rowerzystów: – Daleko jeszcze do Złotorii? – Oj, daleko...

Nasze nogi wybijają równy rytm na twardej nawierzchni. Zaczynamy śpiewać piosenki, które do niego pasują. Mama zaczyna: „Iść, ciągle iść, w stronę słońca. W stronę słońca, aż po horyzontu kres”. Wtedy odpowiadam: „Dzisiaj tu, jutro tam, każda radość krótko trwa, dobrze razem było nam, więc śpiewajmy: dzisiaj tu, a jutro tam”. Kończymy wspólnie, nucąc: „Przez ile dróg musi przejść każdy z nas, by mógł

człowiekiem się stać?”. Gdy docieramy do Złotorii, mama podskakuje, krzycząc radośnie: – Tak, tak, hurra, doszliśmy!

Przy kościele pw. św. Wojciecha skręcamy w prawo, przechodząc przez drewniany mostek, jeden z najstarszych w naszym województwie. Pochodzi z XIX wieku. W ten sposób jesteśmy już w Kaszczorku. Mijamy piękny kościół pw. Podwyższenia Krzyża Świętego, odbudowany w 1972 r. po pożarze, który zniszczył jego barokowe wnętrze. Mijając domki jednorodzinne, wychodzimy na Rubinkowo, zaraz jednak powracamy do lasu, skręcając w drogę opadającą ku Wiśle.

Wiatr przegnał wszystkie ciemne chmury, las tonie w złotym, łagodnym świetle słonecznym. Dróżka prowadzi nas przez pagórki. W pewnym momencie nie wytrzymujemy i zbaczamy ze szlaku. Dochodzimy do samego brzegu Wisły, skąd rozciąga się wspaniały widok na nowy, lśniący w słońcu most. Oprócz paru wędkarzy jesteśmy tutaj tylko my i rzeka płynąca ku Staremu Miastu, dokąd też zmierzamy. Idziemy więc dalej wraz z jej nurtem, mijając kolejne pagórki, łąki i rozlewiska. Jest pięknie. Czuję się, jakbym rzeczywiście odkrył nowy świat.

Powoli powracamy do cywilizacji. Powraca szum ulicy, powracają banery reklamowe i śpieszący się w różne strony świata ludzie. Zagłębiamy się w średniowieczne uliczki toruńskiej Starówki, którymi chodzimy prawie codziennie. Mijamy Krzywą Wieżę, ruiny zamku krzyżackiego, gdzie zaczęła się wojna trzynastoletnia; dalej przechodzimy obok pomnika Mikołaja Kopernika i ratusza, który posiada tyle wież, ile jest pór roku, tyle sal, ile miesięcy, tyle pokoi, ile tygodni oraz tyle okien, ile dni w roku. Droga kieruje nas z powrotem na Bulwar Filadelfijski, a następnie do kościoła św. Jakuba.

Mikołaj Wyrzykowski

U św. Jakuba

W dniach 15-28 lipca 35-osobowa grupa młodych osób wzięła udział w projekcie Fundacji „Pro Futuro Theologiae” działającej przy Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu oraz marszałka województwa kujawsko-pomorskiego, ukazującym Camino de Santiago i promującym Szlak św. Jakuba, który biegnie przez naszą diecezję i województwo. Relacja z tej wyprawy we wrześniu, na koniec cyklu „Szlakiem św. Jakuba”.

jk



W Santiago spotkaliśmy ludzi w tradycyjnych strojach pielgrzymów

Mikołaj Wyrzykowski



Archiwum Caritas

Karaoke gwarancją pogodnego wieczoru

Kolonie Grudziądzkiego Centrum Caritas

Dzieci ze świetlic opiekuńczo-wychowawczo-profilaktycznych „Przystań” i św. Józefa w Grudziądzu mają wiele atrakcji podczas wypoczynku na Pojezierzu Brodnickim.

Podopieczni mogą wziąć udział w różnego rodzaju zajęciach. Cyrkowe akrobacje na linie i chodzenie na szczudłach nie są im obce. Strzelanie z łuku oraz wiatrówki wcale nie jest takie trudne. Okazało się, że lina może mieć cztery końce, a przeciąganie jej daje mnóstwo radości i uczy pracy w zespole. Mali rycerze mogli

również spróbować średniowiecznych walk mieczami piankowymi. Wszystko pod okiem wolontariuszy i instruktorów, którzy dzielili się z dziećmi nie tylko wskazówkami, lecz także zarażali swoją pasją. – Możemy rozwijać nasze zdolności plastyczne i wokalne. Wykonujemy pamiątki z pobytu w królestwie Rytebłota. Korzystamy również z uroków okolicznej przyrody, spacerując po lesie i obserwując otoczenie – mówi Weronika, jedna z uczestniczek.

Milena Karpińska,
Grudziądzkie Centrum Caritas

Nabór do bursy w Przysieku

Trwa nabór na kolejny rok akademicki do bursy akademickiej w Przysieku. Gwarantujemy bezpieczeństwo socjalne (pełne wyżywienie oraz dobre warunki zamieszkania), a także atmosferę sprzyjającą studiowaniu. Wysokość opłat uzależniona jest od sytuacji finansowej rodziny.

Informacje na temat bursy wraz z możliwością pobrania wniosku o przyjęcie znajdują się na stronie: www.bursaakademicka.pl.

Wypełnione wnioski wraz z załącznikami prosimy przysyłać na adres: Caritas Diecezji Toruńskiej, Przysiek 75, 87-134 Zławieś Wielka.

Wnioski rozpatrywane są na bieżąco w ciągu tygodnia, aby studenci, którzy się nie zakwalifikują, mogli spokojnie poszukiwać innego miejsca zamieszkania.

Liczba miejsc jest ograniczona, dlatego decyduje kolejność zgłoszeń.

Dodatkowych informacji udzielamy pod numerem telefonu (56) 674-44-01.

Marlena Kujawińska

SPACERY Z PRZEWODNIKIEM

ŚLADAMI TORUŃSKICH PIERNIKARZY

Miłośnicy przeszłości Torunia 26 lipca wzięli udział w „Spacerze z przewodnikiem”. Takie atrakcje dla chętnych organizuje od wielu lat Oddział Przewodnicki wraz z Kołem Przewodników PTTK w Toruniu. Odbývają się one zwykle w niedziele

Uczestników wycieczki „Śladami toruńskich piernikarzy” poprowadziła dr Maria Magdalena Gessek, pracownik Muzeum Okręgowego w Toruniu, wieloletni przewodnik. W ciekawy sposób przedstawiła historię ludzi związanych z jednym z toruńskich znaków firmowych – piernikiem, o którym pierwsze dane pojawiają się pod koniec XIV wieku. Ilustrowała je kserokopiami archiwalnych zdjęć, materiałów reklamowych, przez co łatwiej było poczuć klimat minionych czasów.

Wędrówkę rozpoczęto od zbiórki przy ul. Strumykowej 4. Obecnie znajduje się tam niedawno otwarte Muzeum Toruńskiego Piernika, a niegdyś fabryka zasłużonego dla miasta rodu piernikarzy Weese. Założycielem rodziny był Johann, którego przodkowie byli konwisarzami, czyli rzemieślnikami odlewającymi, wykuwającymi i obrabiającymi przedmioty z cyny i spiżu. Poślubił on wdowę po piernikarzu o nazwisku Schreiber, która posiadała zakład przy ul. Królowej Jadwigi. Syn Andreas rozwinął firmę, wykupił teren przy ul. Strumykowej i Małe Garbary (dawna siedziba Warty). Wkrótce stał się dostawcą na dwór króla pruskiego. Jego syn Gustav Traugott był nie tylko przedsiębiorcą. Działal politycznie – był członkiem i przewodniczącym Rady Miejskiej w Toruniu, a w latach 1850-53 i 1856-71 wybierano go jako posła do parlamentu pruskiego w Berlinie.

W sześćdziesiątych latach XIX wieku Gustav Traugott rozpoczął budowę pierwszej fabryki pierników w Toruniu. Przekształcił

warsztat rzemieślniczy w przedsiębiorstwo, w którym maszyny parowe w znacznym stopniu zastąpiły ręczną produkcję. Fabrykę zlokalizowano pomiędzy trzema ulicami: Królowej Jadwigi, Strumykową a Małymi Garbarami.

Okres prosperity firmy Weese trwał do końca I wojny światowej. W 1909 r. część produkcji została przeniesiona na ul. Żółkiewskiego (w tym miejscu działa obecnie Fabryka Cukiernicza „Kopernik”). Na skalę przemysłową produkowano tam tzw. brukowce, natomiast „katarzynki” to domena fabryki z ul. Strumykowej. Czas II Rzeczypospolitej okazał się niekorzystny dla toruńskich piernikarzy. Sztandarowy produkt już nie płynął tak wartkim strumieniem na rynek niemiecki, a miejscowy popyt był dość niski ze względu na problemy ekonomiczne nowo powstałego państwa. Poza tym spore problemy stworzyły zmiany upodobań żywieniowych społeczeństwa. Do tej pory typowy piernik był wysadzany bakaliami. Nie używano lukru i czekolady. Producenty pierników źle wyrażali się o znanych nam współcześnie piernikach, pisząc (z dzisiejszego punktu widzenia niepoprawnie politycznie) „obecne pierniki to małe Murzyniátka uwalane w czekoladzie”.

„Spacer z przewodnikiem” powiódł następnie na Nowy Rynek, gdzie prowadząca zapoznała uczestników z kolejnym sławnym toruńskim piernikarskim rodem Thomasów. Podstawy położył Hermann, ale do rozkwitu doprowadził Oskar, który produkcję skupił w okolicach kościoła pw. św. Jakuba



Prowadząca spacer prezentuje plakat reklamowy sprzed wieków

(obecnie firma – Mosee Cafe oraz siedziba restauracji i hotelu). Zakład rozciągał się aż do ul. Piernikarskiej. Zatrudniał ponad 100 pracowników, w sezonie przed Bożym Narodzeniem do 200 osób. Co warto podkreślić w fabryce zastosował maszyny napędzane prądem elektrycznym. Był dostawcą na dwór cesarza austro-węgierskiego Franciszka I Józefa oraz cesarzy niemieckich.

Kolejny zakład przedstawiciela rodu Thomasów – Richarda znajdował się na ul. Jęczmiennej 4/13 (obecnie siedziba Reiffeisen Banku). Sprzedał on ją Stanisławowi Pepińskiemu, który przegrał jednak z wielkim kryzysem gospodarczym lat 30. XX wieku.

Wędrówkę zakończono przy siedzibie pierwszej fabryki czekolady w Toruniu na ul. Mostowej 34, którą założył Julius Buchmann. Była znana pod nazwą Parowa Fabryka Czekolady,

Konfitur i Marcepanu. Działała w Toruniu w latach 1862 – 1939.

Jacek Zywert

Uaktualniane informacje o kolejnych „Spacerach z przewodnikiem” na <http://wmaz91.wix.com/opptk> lub w siedzibie oddziału przy ul. Fosa Staromiejska 6

niedziela
głos z Torunia

Ks. Paweł Borowski
(redaktor odpowiedzialny)
współpraca: Joanna Kruczyńska
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń
tel. 56 622 35 30 w. 39
fax 56 621 09 02
e-mail: torun@niedziela.pl
Dyżury: od poniedziałku
do piątku w godz. 9-13
Redakcja częstochowska:
Beata Pieczykura
tel. 34 369 43 85